

Sygn. akt: I ACa 1264/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kuberska SA Anna Beniak
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. F.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 9 lipca 2013 r. sygn. akt I C 273/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 4 w ten sposób, że:

a) **zasądzoną w punkcie 1 kwotę 80.000 zł obniża do kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo co do kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł;**

b) **nakazaną do pobrania od strony pozwanej w punkcie 4 kwotę 3.700 zł obniża do kwoty 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł**

oraz dodaje punkt 5 o treści: „nie obciąża powoda nieuiszczoną opłatą od oddalonej części powództwa”;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz C. F. kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Sieradzu zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 r. zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda C. F. kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za poszczególne okresy, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nadto nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 3.700 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz kwotę 120,38 zł tytułem zwrotu wyłożonych wydatków.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

M. F. była córką C. i K. F., która w 2005 roku, mając 21 lat, zginęła w wypadku samochodowym, ponosząc śmierć na miejscu. Zmarła była panną i zamieszkiwała wraz z rodzicami i siostrą. Była pierwszym dzieckiem powoda i jego żony. Pracowała zawodowo, a oprócz tego pomagała rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Po uzyskaniu informacji o śmierci córki powód był w szoku i stanie niedowierzania, pogrążył się w smutku. Śmierć dziecka była dla niego tragedią, Załamało mu się całe życie. Był przygnębiony, apatyczny, odczuwał żal i ból, miał problemy ze snem. Był smutny, czuł rozpacz i pustkę emocjonalną. Miał poczucie ogromnej straty, tęsknoty. Codziennie odwiedzał grób córki, zdarzało się, że dwa razy dziennie, także w ciągu nocy. Odizolował się od otoczenia, kontakty interpersonalne ograniczył do członków najbliższej rodziny. W momencie śmierci córki był aktywny zawodowo, prowadził gospodarstwo rolne. Po jej śmierci wycofał się z pracy zarobkowej i już do niej nie powrócił. Obecnie jest rencistą.

Powód jeszcze przed śmiercią córki, od 1994 roku, leczył się psychiatrycznie z rozpoznaniem nawracających zaburzeń depresyjnych. Dolegliwości, które odczuwał pozwalały mu jednak być aktywnym zawodowo i społecznie. Po śmierci córki u powoda rozwinęła się reakcja żałoby. Powód zatrzymał się w tym procesie, a odczuwane stany depresyjne nie pozwalają mu na normalne funkcjonowanie. W funkcjonowaniu emocjonalnym powoda dominuje smutek, żal poniesionej krzywdy, lęk o przyszłość, lęk o bliskich, swoiste odrętwienie emocjonalne. Pomimo leczenia psychiatrycznego nie udało się uzyskać poprawy samopoczucia. Przewlekłe utrzymuje się u powoda obniżenie nastroju, spadek aktywności życiowej, spadek zainteresowań, brak motywacji do działania, wycofanie społeczne. Powód nie planuje przyszłości, nastawiony jest na realizację celów doraźnych. W wyniku tragicznej śmierci córki u powoda rozwinęły się zaburzenia adaptacyjne, co powoduje długotrwały uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości 5%.

Powód ma jeszcze jedno dziecko, młodszą córkę O., która obecnie ma 28 lat. O. wyszła za mąż, ma syna w wieku 4,5 lat, wspólnie z rodziną zamieszkuje z rodzicami. Troska o wychowanie wnuka nadaje sens dalszemu życiu powoda i pozwala choć częściowo przezwyciężyć nastrój rezygnacji i wycofania wywołany śmiercią córki.

W odpowiedzi na pismo powoda z 15 grudnia 2011 r. dotyczące żądania zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania więzi ze zmarłą córką, pozwany odmówił spełnienia tego świadczenia.

Pozwany przyznał powodowi kwotę 25.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią córki.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Za bezsporny uznał fakt, że do wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła córka powoda, doszło z winy posiadacza pojazdu mechanicznego, za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z 30 maja 2008

r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej.

Odwołując się do szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączała przepisy art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej.

Sąd I instancji podkreślił, że katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty i należy do nich także więź emocjonalna łącząca osoby bliskie.

Jednocześnie wskazał, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. również może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał istnienie przysługującego mu dobra osobistego oraz jego naruszenie przez sprawcę wypadku komunikacyjnego, za którego zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą. Wiąż rodzinna łącząca powoda ze zmarłą córką była bardzo silna, miała charakter szczególny, co utrudnia powodowi zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. M. F. zamieszkiwała razem z rodzicami i pozostawała z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Znajdowała się u progu dorosłości, a wzajemne relacje między nią i rodzicami nie odbiegały jeszcze w istotny sposób od relacji, jakie łączą rodziców z niepełnoletnim dzieckiem, które z natury rzeczy charakteryzują się bardzo silną więzią emocjonalną łączącą osoby bliskie. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z córką wywołało tego rodzaju skutki u powoda, co potwierdzają jego zeznania oraz zeznania świadków i opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii. Niezależnie od powyższego zachodziły podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodem a zmarłą córką ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek zmarłej, determinujący kształtowanie się jej relacji z rodzicami przynajmniej częściowo nadal na płaszczyźnie opiekuńczo-wychowawczej.

Sąd I instancji przyjął, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda, co otwierało drogę do przyznania powodowi odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalając jego wysokość Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na takie okoliczności, jak: wspólne zamieszkiwanie ojca z córką, wiek zmarłej i powoda - odpowiednio 21 i 46 lat - a w konsekwencji wieloletnie perspektywy dalszego wspólnego życia w rodzinie, nagłe i niespodziewane zerwanie tych więzi, ich bezpowrotne utracenie, dalekosiężne skutki spowodowane utratą córki, zatrzymanie się powoda w procesie żałoby, odczuwanie stanów depresyjnych nie pozwalających na normalne funkcjonowanie, zaburzenia adaptacyjne, trwałe poczucie pustki i osamotnienia, unicestwienie aktywności życiowej powoda, zerwanie kontaktów interpersonalnych, wycofanie się z relacji z innymi i z pracy zarobkowej, brak uzyskania poprawy samopoczucia pomimo leczenia psychiatrycznego, brak planów na przyszłość i nastawienie na realizację celów doraźnych.

Jak wskazał dalej Sąd I instancji, powód co prawda już przed śmiercią córki cierpiał na dolegliwości depresyjne i lękowe, niemniej ich występowanie nie uniemożliwiało mu normalnego funkcjonowania w życiu rodzinnym i społecznym. Natomiast utrata dziecka, przeżyta tragedia spowodowały, że od śmierci córki powód nie jest w stanie pracować, całkowicie zaprzestał prowadzenia gospodarstwa, nie wykazuje żadnej aktywności zawodowej. Powód doznał też długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

Według Sądu I instancji dolegliwości powoda wynikłych ze śmierci córki nie jest w stanie zrekompensować posiadanie drugiej córki i wnuka, z którymi na co dzień mieszka.

Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy powoda będzie kwota 80.000 zł. Ocenił, że przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do cierpień powoda, czasu ich trwania oraz wpływu na jego dalsze życie, jest też wymierne dla złagodzenia odczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 817 § 1 i art. 481 § 1 oraz art. 455 k.c. przyjmując, że zadośćuczynienie jest zobowiązaniem bezterminowym.

Powód wygrał sprawę w całości i dlatego Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu według zasady z art. 98 k.p.c. Stosując ją odpowiednio do orzekania o kosztach sądowych rozstrzygnął o nich zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst. jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości w zakresie uwzględniającym powództwo i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię art. 448 w zw. z art. 23 oraz art. 446 § 4 k.c. skutkującą obejściem prawa i wywołaniem skutków prawnych wbrew woli ustawodawcy;

2/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 87 ust. 1 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię skutkującą uznaniem za źródło prawa - jego interpretacji - art. 448 w zw. z art. 23 k.c. dokonywanej przez sądy, w sytuacji gdy materia ta jest jednoznacznie ujęta w prawie obowiązującym - art. 446 § 4 k.c.;

3/ naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie art. 448 w zw. art. 23 k.c. wskutek uznania, iż zasadne jest dochodzenie zadośćuczynienia po śmierci członka rodziny, która miała miejsce przed datą 3 sierpnia 2008 r.;

4/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 446 k.c. wskutek nieuznania, że nowelizacja tego przepisu poprzez wprowadzenie § 4 stworzyła możliwość dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, jednakże wyłącznie w odniesieniu do okresu po wejściu unormowania tego w życie;

5/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, iż ma on zastosowanie w niniejszej i sprawie w sytuacji, gdy funkcjonuje przepis szczególny, w oparciu o który uprawnione jest zasądzenie świadczenia, a nadto, że zasądzona kwota jest odpowiednia, choć w sprawie występuje szereg okoliczności nakazujących uznanie, iż kwota zadośćuczynienia winna być niższa;

6/ naruszanie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego, poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności uzasadniających zasądzoną kwotę, z pominięciem okoliczności nakazujących miarkowanie zadośćuczynienia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w części.

Przyczyną, dla której wyrok podlega zmianie – co do wysokości zasądanego świadczenia - nie jest jednak podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów z istoty rzeczy winien być nakierowany na kwestionowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Tymczasem uzasadnienie zarzutu nie zawiera wskazania, jaka część ustaleń faktycznych Sądu I instancji jest, zdaniem skarżącego, wadliwa i które dowody zostały nieprawidłowo ocenione. Zarzut ten nie został też rozwinięty w uzasadnieniu apelacji. Ponadto z motywów faktycznych rozstrzygnięcia nie wynika, by Sąd Okręgowy odmówił poszczególnym dowodom mocy dowodowej i wiarygodności. Należy więc przyjąć, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w istocie zmierza do podważenia prawidłowości zastosowania art. 448 k.c. w procesie ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji naruszył przywołany przepis. Powód dochodził zadośćuczynienia nie na podstawie art. 446 § 4 k.c., ale na podstawie przepisu art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. dopuszczającego przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z naruszenia dobra osobistego. Należy więc odwołać się do wypracowanych w orzecznictwie sądowym i doktrynie kryteriów ustalania wysokości tego świadczenia. Podnosi się, że sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra. Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym.

Z uwagi na rangę dobra osobistego w postaci „prawa do życia w rodzinie, szczególnej więzi łączącej członków rodziny, wywodzonego z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP) nie ulega wątpliwości, że powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami osobistymi, nawet wprost wymienionymi w art. 23 k.c. (np. wizerunek, nietykalność mieszkania, tajemnica korespondencji). Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu.

W rezultacie wysokość zadośćuczynienia z tytułu krzywdy wynikłej z naruszenia rozpatrywanego dobra osobistego winna być co do zasady dostosowana do poziomu zadośćuczynień przyznawanych za naruszenie wszelkich dóbr osobistych, ale ze szczególnym uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra, w postaci więzi rodzinnych, prawa do życia w pełnej rodzinie. Generalnie jednak wysokość zadośćuczynienia z art. 448 k.c. winna być umiarkowana, gdyż krzywda z tego tytułu pozostaje zazwyczaj jedynie w sferze przeżyć psychicznych człowieka, odmiennie niż przy zadośćuczynieniu z art. 445 k.c. związanym z uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia.

W rozpoznawanej sprawie przyznane zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone. Kwota 80.000 zł odbiega od przeciętnej kwoty zadośćuczynienia przyznawanego w podobnych sprawach rozpatrywanych na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., która nie przekracza kwoty 40.000 zł, a w wyjątkowych wypadkach (utrata matki przez dziecko będące w wieku niemowlęctwa czy wczesnego dzieciństwa, zupełne osamotnienie uprawnionego) sięga 100.000 zł.

Powód w wyniku śmierci córki M. F. nie stał się osobą samotną, bez rodziny. Utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny, niemniej jednak utracone więzi rodzinne powód może kompensować na co dzień poprzez bezpośrednie relacje z pozostałymi zamieszkującymi z nim członkami rodziny: żoną, drugą córką, zięciem i wnukiem,.

Podnieść też trzeba, że wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona nie tylko z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić, ale też z przeprowadzeniem pewnej prognozy na przyszłość, co do prawdopodobnego kształtowania się relacji między uprawnionym a zmarłą osobą bliską. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i obejmuje wszystkie cierpienia zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Oceniając sprawę w tym ujęciu należy wskazać, czego Sąd I instancji nie dostrzegł, że z uwagi na wiek zmarłej (21 lat) powód powinien liczyć się z tym, że więzi łączące go z M. W. mogą w niedługim czasie ulec pewnemu naturalnemu osłabieniu w związku z procesem usamodzielnienia się córki i założenia przez nią własnej rodziny. Nie umniejsza to w istotny sposób rozmiar krzywdy powoda, niemniej jednak codzienne i bezpośrednie

relacje ojca i córki wynikające ze wspólnego zamieszkiwania, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego nie musiały się w kolejnych latach kształtować tak samo, jak dotychczas.

Nie można też zapominać, że obecny stan zdrowia powoda jest tylko w części wynikiem ujemnych przeżyć emocjonalnych i psychicznych po śmierci córki. Powód od 1994 roku leczył się psychiatrycznie i wprawdzie dolegliwości depresyjne pozwalały mu na funkcjonowanie zawodowe i społeczne, niemniej jednak przedłużający się u powoda okres żałoby potencjalnie można wiązać się z nałożeniem się na siebie dwóch przyczyn pogorszenia stanu zdrowia, z których tylko za jedną odpowiada strona pozwana.

Z tych względów należy uznać, że odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c. zadośćuczynienie stanowi kwotę 60.000 zł, do której Sąd Apelacyjny obniżył zasądzone świadczenie w ramach zmiany wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.).

Apelacja w pozostałym zakresie była niezasadna.

Brak jest podstaw do dalszego ograniczenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę siłę więzi łączących powoda i córkę, ich dwukierunkowy charakter, czas ich trwania, dalece przedwczesne zerwanie tych relacji, rolę pełnioną przez zmarłą w rodzinie, dalekosiężne skutki szkody w postaci istniejącej od wielu lat reakcji żałoby, nie zamienionej w zwykły okres wspominania, oraz doznania przez powoda szkody także w ujęciu medycznym (5% uszczerbku na zdrowiu), zadośćuczynienie niższe niż 60.000 zł byłoby nieadekwatne do rozmiaru krzywdy.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, dla wysokości zadośćuczynienia, czy też w ogóle prawa do tego świadczenia, nie mają zasadniczego znaczenia motywy, dla których powód wystąpił z powództwem dopiero po 7 latach od śmierci córki i otrzymaniu od pozwanego 25.000 zł odszkodowania. Dla ścisłości należy dodać, że powód wezwał pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia po 6 latach od śmierci córki.

Zarzut ten wynika z niezrozumienia istoty zadośćuczynienia, które jak każde roszczenie majątkowe charakteryzuje się określoną trwałością w czasie, ograniczoną jedynie terminem przedawnienia (por. art. 117 § 1 k.c.). Ponadto, jak wskazano wyżej, zadośćuczynienie obejmuje także te cierpienia, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie wygaśnie. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet 20 lat, jeśli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (por. art. 442¹ k.c.). Upływ czasu od naruszenia dóbr osobistych ma natomiast znaczenie z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych niemajątkowych środków ochrony, o których mowa w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. – których powód nie dochodził i które nie są objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń.

Ponadto należy wskazać, że zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł jest dostosowane do warunków społeczno – ekonomicznych z okresu, kiedy nastąpiła śmierć córki powoda, jak i chwili obecnej, kiedy powód nadal odczuwa wynikłą stąd krzywdę.

Nie została także skutecznie zakwestionowana podstawa prawna roszczenia.

Przede wszystkim należy wskazać, że również na gruncie dotychczasowego stanu prawnego, przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., można było przyznać osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c., czego przykładem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07, OSAG 2008 nr 1, poz. 6.

Podnieść również należy, że treść art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. ma takie samo brzmienie, jak przed nowelizacją art. 446 k.c.

Przyznawanie zadośćuczynień na omawianej podstawie nie stanowi więc naruszenia przepisów Konstytucji i obejścia prawa, czy też działania prawa wstecz.

Nieudowodnione jest twierdzenie skarżącego, że obecnie następuje wzrost składek ubezpieczeniowych, bowiem zakłady ubezpieczeń planując swoją działalność, nie uwzględniły stosowania przez sądy przepisów o ochronie dóbr osobistych dla zasądzania zadośćuczynień. Związek taki jest niewykazany, a obawy pozwanego zakładu ubezpieczeń pozostają bez wpływu na ocenę zasadności roszczenia powoda.

Jeśli chodzi o zasadę odpowiedzialności strony pozwanej, należy podzielić stanowisko Sądu I instancji i zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację. Zgodnie z aktualną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, uchwała z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX 950584, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Nietrafne jest również stanowisko strony pozwanej, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sprawcy nie obejmuje roszczeń dochodzonych na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12 (OSA 3/2012) przyjął, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego. Ten kierunek wykładni utrwalają najnowsze uchwały Sądu Najwyższego z 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach III CZP 67/12 i III CZP 93/12. Przywołane przez stronę pozwaną w uzasadnieniu apelacji, a wcześniej w odpowiedzi na pozew, orzeczenia, zawierające odmienną wykładnię omawianych przepisów, są odosobnione.

Przyjęcie odmiennego zapatrywania byłoby sprzeczne z regułami wykładni i powodowało, że dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. byłby np. kult pamięci osoby zmarłej, ale już nie więź między osobami żyjącymi, na co celnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 6 czerwca 2013 r., I ACa 63/13 (lex nr 1327565). W hierarchii wartości większą rangę i doniosłość winna mieć wyeksponowana w Konstytucji RP więź łącząca osoby żyjące i nie ma podstaw, by nie traktować jej jako dobra osobistego w otwartym katalogu dóbr osobistych.

Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

Mimo zmiany rozstrzygnięcia co do wysokości przyznanego zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny nie dokonał korekty orzeczenia o kosztach procesu za I instancję. Mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności oraz ocenny charakter roszczenia i to, że powód ostatecznie uległ w procesie jedynie w 25%, należało bowiem zastosować art. 100 zdanie 2 k.p.c.), który pozwalał na zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całość kosztów procesu. Odpowiedniemu zmniejszeniu uległa natomiast wysokość kosztów sądowych podlegających ściągnięciu od strony pozwanej (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.). Na podstawie art. 102 k.p.c. należało odstąpić od obciążenia powoda nieuiszczoną opłatą od oddalonej części powództwa..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono według zasady z art. 100 zdanie 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Apelacja została uwzględniona w 1/4 części. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 2.700 zł (wynagrodzenie pełnomocnika), a przez pozwanego – 6.700 zł (wynagrodzenie pełnomocnika i opłata od apelacji), co w rezultacie uzasadniało zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.350 zł.